

Małgorzata Gajak-Toczek

ORCID 0000-0002-9774-887X

Uniwersytet Łódzki

Zdławiony szloch świata. Obraz starości w wybranych wierszach Desanki Maksimović i Urszuli Koziół

Życie człowieka naznaczone jest zmianą: jego droga wiedzie od dzieciństwa, przez młodość, okres dojrzałości, ku starości. Wiek matuzaleмовy w sensie biologicznym i społecznym nie jest chorobą, lecz przeznaczeniem, naturalnym stanem fizjologicznym organizmu. Przynależy tyleż do doświadczenia powszechnego, właściwego przedstawicielom gatunku *homo sapiens*, ile indywidualnego, znaczonego doznaniem biografii jednostkowej. W tym drugim aspekcie nie przebiega w sposób jednolity, ma różnorodne twarze.

O problemach związanych z jesienią życia wiele dyskutuje się w „starej” Europie. Prym wiodą nauki medyczne, ekonomiczne i socjologiczne, seniorzy bowiem to nie tylko liczna grupa osób, których egzystencja wymaga zabezpieczenia emerytalnego i opieki, ale również nowa grupa konsumentów. W dyskursie publicznym istotne są głosy psychologów, twórców rozmaitych dziedzin sztuki, polityków, przedstawicieli wyznań religijnych. Tendencja do wydobywania z cienia milczenia tematów dotychczas marginalizowanych sprawia, że również reprezentanci literaturoznawstwa coraz więcej miejsca poświęcają problematyce ludzi w podeszłym wieku. W powstałych pracach znacznie częściej podnoszono jednak kwestie starości męskiej¹, choć – co warto uwypuklić – w ostatnich latach powstają publikacje na temat postrzegania jesieni życia przez kobiety². Troska o godność człowieka doznającego później

¹ Celem egzemplifikacji przywołać warto pozycje: C. Rosiński, *Ocalić starość. Literackie obrazy starości w polskiej literaturze najnowszej*, Lublin 2015; A. Czyżak, *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci*, Poznań 2011; *Egzystencjalne doświadczenie starości w literaturze*, red. A. Gleń, I. Jokiel, M. Szladowski, Opole 2008; *Życie w starości*, red. B. Bugajska, Szczecin 2007; *Dojrzewanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej*, red. S. Kruk, E. Flis-Czerniak, Lublin 2006; *Starość. Wybór materiałów z VII konferencji Pracowników i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ*, red. A. Nawarecki, A. Dziadek, Katowice 1995. Wyróżnić należy ponadto prace historyków: G. Minos, *Historia starości: od antyku do renesansu*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1995; J.P. Bois, *Historia starości. Od Montaigne'a do pierwszych emerytur*, przeł. K. Marczevska, t. 2, Warszawa 1996.

² Przywołać można m.in. publikacje: *Kobieca starość w języku, literaturze i kulturze*, red. J. Kukuć, Kraków 2016; *Oblicza kobiecej starości. Literatura i historia*, red. B. Walenciuk-Dejneka, Kraków 2016; M. Modrak, *Obraz kobiecej starości w literaturze i sztuce*, Poznań 2015.

dorości stała się miarą humanistycznych stosunków społecznych w XXI wieku. Wydaje się jednak, że edukacja młodego pokolenia „dla” i „ku” starości wciąż pozostaje kwestią otwartą. Niewiele mówi się na ten temat z przyszłymi polonistami. Wszelkie działania ukierunkowane na tworzenie przestrzeni umożliwiającej wymianę relacji międzypokoleniowej na zasadzie dialogu wydają się cenne ze wspólnotowego punktu widzenia.

Z pewnością tekstów literackich, które podejmują interesującą nas problematykę, jest wiele i nie sposób przywołać je wszystkie w jednym artykule. Zdecydowałam się więc na zawężenie materiału badawczego do wybranych wierszy dwóch poetek: Desanki Maksimović oraz Urszuli Koziół. Na dobór materiału wpłynęło kilka czynników. Przede wszystkim wspomnieć trzeba o przyjęciu przez redaktorów niniejszego tomu „*Studia ad Didacticam Litterarum Polanarum et Linguae Polonae Pertinentia*” polsko-serbskiej perspektywy oglądu prezentowanej tematyki. Usytuowanie w kręgu zagadnień edukacyjnych kwestii starości to z kolei wynik przekonania, że stanowi ona jeden z „wielkich tematów kultury”, podejmowanych przez literaturę światową, w tym słowiańską. Zarówno Polska, jak i Serbia, w przyszłości – co potwierdzają diagnozy demograficzne – zmierzą się ze społecznymi, ekonomicznymi i psychologicznymi problemami starości. W obydwu krajach przyrost naturalny jest niższy niż liczba zgonów. Do zmniejszania populacji Polaków i Serbów zamieszkujących kraj rodzinny przyczynia się także emigracja³.

Utwory Maksimović i Koziół, mimo iż powstawały w odmiennych warunkach kulturowych, mają wiele wspólnych płaszczyzn. Czasoprzestrzeń kreacji artystycznej tworzy egzystencjalna zaduma nad sensem życia, akceptacja dla jego przemijania, swoistego codziennego „u-bywania”. Zintelektualizowana liryczna wypowiedź prezentuje różnorodne stany emocjonalne: nie brak w niej tonów smutku, pojawiają się żale i skargi, ale dominuje, dzięki konwencji poetyki senilnej, postawa afirmacji bytu. Liryczne wyznanie spina manifestacja możliwości, które niesie wiek sędziwy, przekonanie o ważności i znaczeniu finalnego etapu ziemskiej wędrówki w kształtowaniu opowieści biograficznej. Wreszcie – jak zauważa Milica Jakóbiec-Semkowa – twórczynie są uznawane „za »pierwsze«, prawdziwe »damy poezji«, kumulujące nabywaną przez lata mądrość życiową z umiejętnością lirycznej eksploracji własnego »ja« poetyckiego”⁴.

Późna dorosłość

Wyobraźnię i wrażliwość artystyczną obydwu poetek kształtowało doświadczenie biograficzne, warto więc przed przystąpieniem do interpretacji wierszy zapoznać przyszłych polonistów z ważniejszymi faktami z ich życia. Nie chodzi tu

³ Por. D. Grzegorek, *Serbia ósmym krajem na świecie o największym spadku liczby ludności*, <http://balkanistyka.org/serbia-osmym-krajem-na-swiecie-o-najwiekszym-spadku-liczby-ludnosci/> [dostęp: 30.06.2019]; Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/> [dostęp: 30.06.2019].

⁴ M. Jakóbiec-Semkowa, *Poetyckie rozważania o starości ręką kobiecą spisane. Desanka – Urszula – Elisaweta*, „*Slavica Wratislaviensia*” 2017, t. 163, s. 713. Trzecią poetką, o dziele której pisze wrocławska badaczka, jest bułgarska twórczyni Elisaweta Bagriana (1893–1991).

jednak li tylko o stworzenie notek biograficznych, aczkolwiek i ta, porządkująca materiał praca okaże się pomocna. Sylwetka Maksimović⁵ jest mało znana polskiemu czytelnikowi, cenna zatem byłaby choćby lektura noty o autorce pióra Grzegorza Łatuszyńskiego⁶ lub innych dostępnych, także w internecie, źródeł. Polska poetka dokonuje autoprezentacji w żartobliwej autobiografii *O sobie samej do potomności*⁷. W interesującym nas kontekście, jak sądzę, przywołać można informacje dotyczące wiejskiego pochodzenia artystek, ich wykształcenia, praktyki pedagogicznej, egzystencjalnej refleksji nad życiem wpisanej w dzieło literackie. Warto wyeksponować nadto stosunek pisarek do Historii i do drugiego człowieka.

Rozmowy o obrazach starości w liryce Maksimović i Kozioł mogą przebiegać wieloma torami. Oglądem badawczym proponuję objąć zbiorczy, przetłumaczony na język polski, tomik serbskiej pisarki⁸ oraz dwa autorskie tomiki polskiej poetki: *Supliki* i *Klangor*⁹. Studentom można dodatkowo zaproponować lekturę artykułów krytycznych¹⁰. W dyskursie dydaktycznym wyodrębnić warto choćby zagadnienia

⁵ D. Maksimović (1898–1993); poetka, prozaiczka (pisała także dla dzieci). Tłumaczyła, głównie poezję rosyjską, słoweńską, bułgarską i francuską. Jest autorką ponad pięćdziesięciu publikacji. Prywatnie była żoną Sergeja Slastikova, carskiego oficera, który po rewolucji październikowej schronienie znalazł w królewskiej Jugosławii.

⁶ G. Łatuszyński, *Pierwsza Dama poezji serbskiej*, [w:] D. Maksimović, *Poezje*, wybór wierszy, przeł. i posł. G. Łatuszyński, Warszawa 2013 (cytowane wiersze poetki pochodzą z tego zbioru; lokalizowane będą przez podanie w nawiasie tytułu i numeru strony); przedruk [w:] *O serbskiej poezji XX wieku i współczesnej*, Warszawa 2015, s. 75–88.

⁷ U. Kozioł, *O sobie samej do potomności*, [w:] tejże, *Stany nierzeczywiste. Kolecja poezji polskiej XX wieku*, <http://biblioteka.kijowski.pl/koziol%20urszula/stanynieoczywis.pdf> [dostęp: 29.05.2019]. Zob. również: M. Mikołajczak, *Podjąc przerwany dialog. O poezji Urszuli Kozioł*, Kraków 2000. Prywatnie była żoną Feliksa Przybyłaka (1933–2010), germanisty, poety i tłumacza.

⁸ D. Maksimović, *Poezje*, dz. cyt.

⁹ U. Kozioł, *Supliki*, Kraków 2005; też, *Klangor*, Kraków 2014. Cytaty wierszy lokalizowane będą przez podanie w nawiasie skrótu tytułu tomiku: *Supliki* – S, *Klangor* – K, tytułu tekstu i strony. M. Mikołajczak o tytule tomiku pisze: „Suplikami (od łacińskiego *supplico* – błagam) nazywano niegdyś prośby, zwykle pisemne, o charakterze petycji bądź skargi. Określenie anonsujące nowe wiersze poetki budzi też inne skojarzenia: z publicznymi błaganiami i modłami, które wprowadzano w obręb przemówienia (*supplicatio*), oraz ze starą pieśnią kościelną, zaczynającą się od słów „Święty Boże, święty mocny...”; też, *O „Suplikach” Urszuli Kozioł*, <https://culture.pl/pl/artykul/odchodze-najnowsze-wiersze-urszuli-koziol> [dostęp: 15.06.2019]. O wyborze tomików Kozioł przesądziły wyniki ankiety. Studenci wspomniane pozycje chcieliby poddać analizie komparatystycznej. Wprowadzenie zbyt rozległego materiału mogłoby utrudniać eksplorację na zajęciach.

¹⁰ O serbskiej poetce zob. M. Jakóbiec-Semkowa, *Poetyckie rozważania o starości ręką kobiecą...*, dz. cyt., M. Semkowa, J. Semków, *Starość w poetyckim zwierciadle Desanki Maksimović*, „*Slavica Wratislaviensia*” 2007, t. 143, s. 119–128; o *Suplikach* Kozioł zob. m.in.: D. Pawelec, *Urszula Kozioł, „Supliki”, „FA-art”* 2005, nr 4, s. 67–69; J. Mikołajewski, *Ogrom i tchnienie. Z Urszulą Kozioł, poetką, autorką zbioru „Supliki”, rozmawia Jarosław Mikołajewski*, „*Nowa Okolica Poetów*” 2005, nr 18–19, s. 183–184; T. Mizerkiewicz, *Na strzępy (U. Kozioł, „Supliki”)*, „*Nowe Książki*” 2006, nr 1, s. 30; K. Kwiecień, *Perche non trovo consolazione*, „*Topos*” 2006, nr 3, s. 166–168; A. Legeżyńska, *Poezja jako hermeneutyka „trzeciego” wieku*, „*Pogranicza*” 2011, nr 2, s. 7–14; o tomie *Klangor* zob. B. Śliwiński, *Łabędzi śpiew. „Klangor” Urszuli Kozioł*,

dotyczące: percepcji świata w późnej dorosłości, zmagania z własną niemocą fizyczną, odchodzenia bliskich. Z pewnością tematy można by jeszcze uszczegółowić, ale i tych wystarczy, by wskazać wspólny, ponadnarodowy język mówienia o starości.

W interpretacji tak zarysowanego obszaru badawczego pomocna może być szeroko stosowana w literaturoznawstwie¹¹ i w praktyce edukacyjnej¹² kategoria doświadczenia rozumianego jako świadectwo indywidualnej (unikatowej) percepcji świata twórców. Przyjęcie takiego założenia pozwala na empatyczny namysł nad tajemnicami ludzkiego losu, poszerzanie poprzez lekturę zapisu literackiego kręgu doznań nieznanymi młodemu człowiekowi z codziennej empirii. W opisywanym projekcie doświadczenie będzie stosowane bardziej w ujęciu egzystencjalnym niż teoretycznym, konceptualizowane jako zespół pojęć określanych mianem mądrości życiowej. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, za Ryszardem Nyczem przyjmuję, że:

[...] doświadczenie jest efektem „poddania się próbie”, narażającego na ryzyko nieprzewidywalnego kontaktu podmiotu ze światem, zachodzącego poprzez zmysłowe uczestnictwo („doznanie”) z pozycji widza, który zdobył w ten sposób wiedzę („dowód” wynikający z „bycia przytomnym przy”) „oświadcza” – objawia, publicznie ukazuje, także (lecz nie tylko) językowo utrwala oraz przekazuje – i zarazem sobą (własną tożsamością świadka) poświadcza (gwarantuje) jej prawdziwość¹³.

Jak bardzo w szkolnej dydaktyce potrzebne jest empatyczne czytanie, pokazują prace Zofii Budrewicz, Anny Janus-Sitarz, Krystyny Koziółek, Elżbiety Mikoś, Barbary Myrdzik czy Anny Włodarczyk. Idea dialogicznego spotkania z Innym stanowić powinna – zdaniem przywołanych badaczek – konstytuującą proces edukacyjny. Personalistyczny model percepcji, eksponujący operacyjną przydatność figury podmiotowego doświadczenia sensualno-mentalnego twórcy i odbiorcy, możliwość rozmowy intymnej, prywatnej, to ciekawy sposób na tworzenie przestrzeni do egzystencjalnej refleksji nad sensem życia człowieka. Zofia Budrewicz pisze:

„Topos” 2014, nr 4, s. 127–131; J. Madejski, *Lament, rozpacz i śpiew (U. Koziół, „Klangor”)*, „Nowe Książki” 2014, nr 7, s. 84–85; M. Pieczara-Ślarzyńska, *Przeciągła nuta*, „Twórczość” 2014, nr 9, s. 113–116.

¹¹ D. Wolska, *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej*, Kraków, 2012; R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Kraków 2012; *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007; *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006; *Nowoczesność jako doświadczenie. Dyscypliny, paradygmaty, dyskursy*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 2008; *Nowoczesność jako doświadczenie. Analizy kulturoznawcze*, red. A. Zeidler-Janiszewska, R. Nycz, B. Giza, Warszawa 2008. Zob. również: M. Jay, *Pieśni doświadczenia. Nowoczesne amerykańskie i europejskie wariacje na uniwersalne tematy*, przeł. A. Rejniak-Majewska, Kraków 2008.

¹² *Doświadczenie lektury. Między krytyką literacką a dydaktyką literatury*, red. A. Janus-Sitarz, K. Biedrzycki, Kraków 2012.

¹³ R. Nycz, *O nowoczesności jako doświadczeniu*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, dz. cyt., s. 14.

W najnowszych badaniach literaturoznawczych konkretne oddziaływanie dzieła na czytelnika określa się doświadczeniem lektury. Jest ono indywidualnym zdarzeniem czytelnicznym, reakcją na idiograficzne właściwości tekstu, rodzajem lektury „energetycznej”. [...] Odbiorca lektury nie jest „bezciesnym” podmiotem czytającym, daje się (lub nie) prowokować wyobraźni, zmysłowej przyjemności, gubiąc dystans wobec lektury¹⁴.

Mądrość starości

Maksimović i Kozioł, podobnie jak wielu psychologów, socjologów, antropologów czy literaturoznawców, stawiają jedno z fundamentalnych pytań ludzkości: czy starość może być piękna, dobra i mądra? Te trzy czynniki uznają za *conditio sine qua non* egzystencji spełnionej, dla której kluczowym pojęciem jest przekonanie, że podejmowane starania mają sens, znaczenie, potwierdzają człowieczeństwo. Wskazana motywacja, choć podstawowa i głęboka, charakteryzuje się znacznym stopniem ogólności, dotyczy rozmaitych sfer życia. Jest potrzebą każdego działania i równocześnie ważną dla prawidłowego realizowania się każdej, poszczególniej ludzkiej egzystencji.

W serbsko-polskim dwugłosie poetyckim o starości można wskazać wiele obszarów sensotwórczej aktywności człowieka. Maksimović i Kozioł wiek podeszły łączą przede wszystkim z umiejętnością dostrzegania wartości bytu. Wiersz *Radość życia* pióra pierwszej z wymienionych poetek stanowi manifest stoicko-epikurejskiej afirmacji egzystencji. Podmiot kreacji artystycznej, będący *porte parole* autorki, docenia walory powszechności. Choć – jak zaznacza – przestrzeń jego egzystencji – niczym wieśniaka bez ziemi – ograniczona jest do niewielkiego „obejścia”, gdyż zatrzasnęły się „bramy/ i wrota,/ co prowadzą na trakty szerokie/ i w obfitość lasów, ogrodów”, to: „i tu rozkwitają wszystkie/ pory roku:/ i ja sieję, kiedy inni sieją,/ opryskuję, gdy inni opryskują,/ w winnicy przycinam gałęzie” (s. 66). Materię codzienności tkają kwietniowe deszcze, lipcowe upały i zimowe wiatry. Chwile trosk przeplatają się z doznaniem szczęścia, triumfy z niepowodzeniami, sukcesy okupione są porażkami. Typowa dla języka mówienia o przemijaniu metaforyka pór roku (taki sposób myślenia właściwy był filozofom starożytności, by wspomnieć choćby Pitagorasa), dobowego upływu czasu podkreśla „normalność” doświadczeń seniora / seniorki. Przycinanie gałęzi życiodajnej „winnicy” zinterpretować można z kolei jako aluzję do tego, co było istotne dla osobowego kształtu bohaterki. Sobowtórów konstrukcja Ja mówiącego uzasadnia wskazany kierunek interpretacji: życie zawdzięcza swój sens zdarzeniom czy nawet epizodom, które odciskają na nim piętno. W takich sytuacjach odpowiedź na pytania: po co żyję? dla kogo żyję? – jest prosta i ważna. Istota egzystencjalnej wędrówki to potrzeba i umiejętność uczestniczenia w uczcie, jaką jest samo istnienie. I jednocześnie ważne wskazanie dla młodych: poczucie sensu nie jest dziedziczone, nie może być przekazane genetycznie. Jego osiągnięcie warunkują: podejmowane wysiłki, poszukiwanie wyzwań i ich realizowanie, odwaga w znoszeniu trosk i cierpień, gotowość do podejmowania

¹⁴ Z. Budrewicz, M. Sienko, *Między istotnością dzieła a konkretyzacją czytelniczną ucznia. Miejsce teorii literatury w szkolnym kształceniu literackim (zarys problemu)*, „Acta Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2017, t. 5, s. 27.

ryzyka i otwartość na nadejście nowego. Dopełnienie / rozwinięcie / potwierdzenie tej konstatacji przynosi kolejny utwór Maksimovič zatytułowany *Kobieta*. Czytamy w nim:

Urodzona, by żyć dla kogoś.
Współczuciem dla innych dyszę.
Na dłoniach mam wypisane, że leczą,
w oczach, że grzeją,
a usta gorycz osłodzą i ciszę (s. 10).

I tym razem odpowiedź na pytanie o kwintesencję bytu ludzkiego zyskuje znamie uniwersalności. Podmiot mówiący *telos* własnej drogi życiowej zawiera w lapidarnym stwierdzeniu: żyję dla drugiego człowieka. Wspomniana w poprzednim tekście winnica rodzić będzie owoce w relacjach dialogicznych z innym, poświęconych gotowością do udzielania odpowiedzi na jego zapytania. Młodość przebrzmiała, wiele spraw przestało mieć znaczenie, dawne emocje ucichły, niemniej jednak – podpowiada bohaterka kreacji lirycznej Maksimovič – wystarczy usychające serce „tknąć jak Mojżesz suchej skały [...] by żywej wody strumień trysnął zanie/ i znów się zieleniły nasze konary” (*Minęła młodość*, s. 40).

Pochwałę działania głosi również Koziół. Aktywność – jej zdaniem – stanowić powinna treść życia każdej jednostki bez względu na wiek, gdyż działanie oferuje możliwość stawania się Ja osobowego. Wykładnią tego stanowiska uczynić można *Traktat o możeniu*:

Jedynie w możeniu kołaczę się jeszcze iskierka nadziei. A zatem iskierka życia. Wymóc na sobie chęć możenia choćby po to, żeby cokolwiek móc. Jestem póki mogę. Dopóki mogę coś, nawet całkiem małego, jestem. A skoro jestem, więc mogę. [...] Jesteś o tyle, o ile możesz (S, s. 17)¹⁵.

Koziół konsekwentnie podkreśla radość życia, afirmuje dary, którymi świat obdarza człowieka. Z radością kontempluje każdą chwilę, zbiera i ofiarowuje dobro, otwiera się na to, co niesie ze sobą dostępna jej terażniejszość. Pozytywny stosunek do świata stanowi istotne narzędzie umożliwiający przyjmowanie rozmaitych spraw zwykłego dnia z pogodą ducha. Pogłębieniu refleksji służyć może uwaga Katarzyny Wądolny-Tatar:

Nienachalny lingwizm, objawiający się w tytułowym i śródtekstowym „możeniu” i jego pochodnych, w istocie nazywa mnożenie życiowych szans zrównoważonego i wszechstronnego rozwoju człowieka. W ludzkiej omnipotencji i jej apologii poetka znajduje antidotum na starość¹⁶.

¹⁵ D. Pawelec podkreśla, że rozważania poetki o życiu w *Suplikach* często są wyrażane w sposób pośredni, „w jej czynnościach genologicznych”; tenże, *Wysłuchać się w pustkę...*, dz. cyt., s. 68.

¹⁶ K. Wądolny-Tatar, *Wariantywność poetyckich traktatów Urszuli Koziół*, „Acta Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2014, t. 1, nr 1, s. 95.

Odczuwany spokój stanowi fundament osobowości Ja mówiącego, które mimo iż przeczuwa własne odchodzenie, jest „odurzone światłem tego świata”, „odurzone cieniem tego światła” i „ugodzone grotem miłości” (S, *Wygazanie*, s. 66).

Formą działania autoterapeutycznego dla serbskiej i polskiej pisarki jest twórczość. O jej znaczeniu dla życia człowieka pisze Jerzy Semków. Korzyści, jakie płyną z kreacyjnego działania, badacz wiąże z „wprowadzaniem w świat myśli – nowych idei i nowych wartości”¹⁷, by lepiej radzić sobie z podlegającą ciągłej zmianie rzeczywistością.

Maksimović wyznaje:

Zostawię wam tylko słowa
Wydobyte z głębi echa
Jak skarb ze studni (*Testament*, s. 5).

W lapidarny sposób kwestię trwałości poezji ujmuje Kozioł: „zataję siebie w kropce tego wiersza” (S, *Wrywki I*, s. 27).

Zamykanie życia w języku, rejestrowanie rozmaitych jego przejawów to jedna z ważnych form opierania się prawom przemijania, jakże ludzkie dążenie do pozostawienia śladów własnej egzystencji. Komentarzem do wyznawanego przez poetki poglądu uczynić można słowa autorki *Suplik*:

Chciałabym naturalnie, aby moje wiersze pobyły sobie na świecie nico dłużej niż ja. Choć uczonej ich runa, może i mnie udałoby się, niczym Odysowi, zmylić ślepego cyklopa (los!) i wymknąć się z ciemnicy niebytu w byt – cóż stąd, że bezcielesny? Ale byt¹⁸.

Obydwie twórczynie, a kwestie tę warto, jak sadzę, szczególnie uwypuklić w dyskursie ze studentami, stawiają także kolejne fundamentalne pytanie o to, czy starość, mimo licznych niedoskonałości, może być mądra. Odpowiedź i tym razem ma wymiar ponadczasowy: identyfikować należy ją z umiejętnością zdystansowanego spoglądania na sprawy człowieczego bytu. Mądrość poezji Maksimović (m.in. *Testament, I co najgorsze, Kraina Milczenia Radości*) i Kozioł (np. S, *Zamiast wiersza I, II, II, Igły snów, K, Koń jaki jest, Co małe co wielkie, Epilog*) warto interpretować w duchu platońskiej filozoficznej (miłującej) refleksji nad życiem. Termin „umiłowanie” odsyła z kolei do Erosa – syna ojca Dostatku i matki Biedy. Ten, kto rozporządza mądrością, znajduje się pośrodku między bogami, którzy ją posiadają, a głupcami, którzy twierdzą, iż jej nie potrzebują. Ja mówiące w wierszach poetek dąży do mądrości, jest zatem wobec bogów biedne (pochodzenie od matki), gdyż nie wie wszystkiego i nie ma boskiej doskonałości. Wobec głupców natomiast jest bogate (pochodzenie od ojca), gdyż wie, iż nie wie wszystkiego, natomiast głupcom wydaje się, że wiedzą. Nieśpieszny, pogłębiony namysł nad sensem egzystencji wiąże się z pokorą, skromnością, a także z niepewnością, wyrosłą na przekonaniu, iż nie da się wszystkiego poznać, zrozumieć i wyjaśnić. Bohaterki czasoprzestrzeni

¹⁷ J. Semków, *Indywidualny wymiar przeżywania późnej dorosłości przez człowieka uwikłanego w kontekst nieprzewidywalnego jutra*, [w:] *Pomyślnie starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, red. T. Kowaleski, P. Szukalski, Łódź 2008, s. 127.

¹⁸ J. Mikołajewski, *Ogrom i tchnienie...*, dz. cyt., s. 184.

poetyckiej, choć mają świadomość, że „radości szybko znikają” (*Radości*, s. 62), to – mimo wszystko / wbrew wszystkiemu – niczym „życiowy podróżnik z dalekiego świata” (*Kraina milczenia*, s. 54) manifestują nienasycenie życiem, które z perspektywy długiego trwania jawi im się jako „urwane wątki/ igły nie pasujące do nici/ które w dodatku nie prowadzą do kłębka” (S, *Igły snów*, s. 46).

Wspomnianą integralność, czyli poczucie spójności i ciągłości na przekór nieciągłości egzystencji, zapewnia podmiotom mówiącym w wierszach Maksimovič i Kozioł właściwa dla wieku senilnego zdolność myślenia kontekstualnego, relatywistycznego i myślenia paradoksalnego, pozwalającego łączyć przeciwieństwa¹⁹. Starość kształtuje sytuację korzystną do bardziej intensywnego, pogłębionego, nieskwapliwego „wejścia w siebie”. Ta transcendentalna zmiana w definiowaniu rzeczywistości – właściwa rodowi ludzkiemu – może być dokonywana w różnorodny sposób: bieguny bilansu wytyczają ujęcia negatywne i pozytywne. Ja mówiące w twórczości Maksimovič i Kozioł narratywizuje niejednokrotnie starość wzniosłą²⁰, znaczoną pogodnym stosunkiem do przemijania, sytuującą się ponad światem w jego postrzeganiu. Przywołajmy w tym miejscu dwa wiersze. *Czasy przeszłe* to próba ujęcia przez bohaterkę Maksimovič doświadczeń „starszej dorosłości” w perspektywie metafizycznej:

O wszystkim teraz mówię, jakby się działo
przed tysiącem lat świetlnych,
O wszystkim mówię niepewnie,
Jakby od każdej rzeczy dzieliły mnie wszechświaty (s. 49).

Podobne refleksje stanowią materię *Wyrywków 6* autorki *Suplik*:

ta sama chwila
w której niegdyś Aleksander Wielki szedł już tylko
i szedł
żeby iść

staje się z wolna także moją chwilą (s. 61).

Hermeneutyczna praktyka oglądu rzeczywistości umożliwia podmiotom mówiącym terapię, podjęcie walki z pokusą melancholii, mizeralizmu i eschatologicznego lamentu, choć i te tony są obecne w lirycznej czasoprzestrzeni, o czym będę pisać za chwilę. W przywołanych tekstach świadomość kresu nie wywołuje lamentacyjnej skargi, lecz przeświadczenie o możliwości przebywania w przeczukanym,

¹⁹ Podział myślenia na kategorie za: M. Straś-Romanowska, *Starzenie. Rozwój człowieka w okresie późnej dorosłości*, [w:] *Podręcznik psychologii rozwoju człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, t. 2, Warszawa 2001, s. 326–350.

²⁰ Typologię przyjmuję za Grażyną Makiełło-Jarzą, *Oblicze starości – refleksje psychologa*, [w:] *Seniorzy w społeczeństwie XXI wieku*, red. M. Krobicki, Z. Szarota, Kraków 2004, s. 82–84. Badaczka wyróżnia jeszcze starość: powszednią (właściwą dla większości seniorów); zgorzkniałą (z dominacją poczucia niedoceny, często postawą wrogości w stosunku do siebie i innych); zagubioną (z niedostateczną orientacją w otoczeniu, problemami z pamięcią, często uczuciem lęku); zdegradowaną (z utratą zdolności rozumienia siebie i otaczającego świata na skutek choroby).

choć nienazwanym Nic. Metafizyczne objawienie wieczności pozwala na nasycony refleksją, nieśpieszny ogląd rzeczywistości. Gospodarstwo starości w serbsko-polskim dwugłosie poetyckim jawi się – wbrew stereotypom – krainą dostatnią, obfitującą wielością doświadczeń i stanów emocjonalnych. Są w niej radości i smutki, fascynacje i rozczarowania, uśmiechy i łzy, rytm codzienności przeplata się z unikatowymi mgnieniami wieczności.

Przywołane przykłady, wydaje się, potwierdzają konstatację Antoniego Kępińskiego:

Podobnie jak jesień może być najpiękniejszą porą roku, tak i starość może być najlepszym okresem życia, w którym osiąga się życiową mądrość, czuje się prawdziwy smak życia, a to, co się w ciągu życia przeżyło, daje poczucie rzetelnego dzieła²¹.

U-bywanie

Kępiński uzupełnia swoje wywody uwagą: „Bywają jednak jesienie słotne i bezowocne, starość też jałowa, bolesna, a nawet tragiczna być może”²². Bohaterki poezji Maksimović i Kozioł to istoty o samopoczuciu labilnym, gotowe do afirmacji świata, lecz coraz wyraźniej świadome własnej samotności i niepokodzone z finalnością życia.

Starość zaznacza swoją obecność w życiu Ja mówiącego w wierszu Maksimović *Przeczucia*. Ludzkość nie znalazła sposobu na zmianę tego stanu rzeczy:

Złe przeczucia niepokój
W duszy mej sieją:
Stanie się to, co stać się miało,
I będzie bolało.

Za kontynuację tej myśli uznać można wiersz Kozioł [inc.] *dlatego...*, wyrażający bezradność podmiotu wobec śmierci zapisaną w sekwencji pytań retorycznych: „dlaczego umieramy, na Boga/ cóż to za nedorzecznosc/ czemu tak nedorzecznosc przychodzimy na świat/ zadomawiamy się” (S, s. 55).

W utworach senilnych pobrzmiwają tony pesymistyczne, poetki często mówią o bólu i cierpieniu, odślaniają niepewność jutra. Kurcząca się przyszłość nie nastraja optymistycznie. Posępne nastroje determinowane są świadomością przemijania bez echa. „Odejdziemy stąd bez wspomnień” – zauważa Ja mówiące jednego z wierszy Maksimović (*Bez wspomnień*, s. 55). By w kolejnym dodać: „Nie mam już czasu na długie zdania,/ nie mam ich kiedy uzgadniać, wystukuję poruczenia niby telegramy” (*Nie mam już czasu*, s. 57). Myśl tę poetka rozwija o następne dopełnienia: nie mam już czasu na długie zdania, powroty, przyjaźnie, studiowanie czegokolwiek, snucie wizji sennych czy powolną przechadzkę. Sprawy, które kiedyś przyciągały uwagę, angażowały, dziś nie mają już znaczenia, są nieistotne.

Tekstów podejmujących ten wątek jest wiele również w poezji Kozioł. Ich kwintesencję wyrażają lapidarne słowa zawarte w wierszu: „marznę/ zamarzam/

²¹ A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 1992, s. 278.

²² Tamże.

z wolna przemieszczam się w niewidzialność/ w bezsłowność/ w be zbył” ([inc.] *marznę*, S, s. 57).

Smutek, melancholię czy ból istnienia wywołują objawy starzejącego się ciała. Wiele cennych myśli młodzi czytelnicy mogą wynieść z lektury *Ręki* Maksimovič. To przejmujący w swej wymowie, energetyzujący obraz kształtowania zetknięcia się jesieni życia i młodości. Dopełnieniem starości wzniosłej jest jej pogodne oblicze, naznaczone życzliwością, wspaniałomyślnością i altruizmem.

Ciężka, pełna kościanych okruchów,
leży w podołku starcza ręka.
Rysuje się na niej
żyłek spłot siny
i zmarszczek całe rodziny.

Gdy się jednak uniesie do główki dzieciny,
rozjaśnia się i ożywia,
niby listowie podlanej rośliny,
a z żył odpływa zmęczenie i toksyny
[...].

A kiedy dziecko odejdzie,
Ręka znów opada,
jak w grobie,
by spocząć w podołku (s. 60).

Zespolenie starości i dziecięctwa, choć kontrastowe, oznacza raczej symbiozę, koegzystencję, współistnienie w świecie miłości. Symbolika zestawienia pomarszczonej, a więc doświadczonej życiowo, ręki z niewinną główką dziecka, niesie uniwersalne przesłanie o trwałości życia, ujmowanego w perspektywie *kairós*²³, umożliwiającej uchwycenie *constans*: zadziwiającej niezmienności bytu.

Przemijanie, ujęte w język metafory, obrazuje Kozioł w wierszu [inc.] *stara rzeka*. Jego adresat, *every man*, podobnie jak tytułowa rzeka, nie ma już siły podążać za głównym nurtem egzystencji, od którego „podstępnie odcina go delta”. Świat staje się niedostępny, „zachodzi bielmem”, wszystko, co dawniej przepełnione było siłą sensotwórczą, dziś już „dynda na uwięzi/ tego samego nic” (S, s. 47). Głosy ciała i duszy współbrzmiają w pesymistycznej pieśni o dysharmoniach doznań wieku senilnego. W starości – i w tej kwestii Kozioł nie pozostawia wątpliwości –

bywają chwile w których bezwzględnie czujesz się beznadziejny bezradny bezbronny
beznamiętny bezbożny bezdomny bezbarwny bezsilny bezsenny bezpotomny bez ojca
i matki bez jutra bezsensowny bezdenny bez ikry bez szansy bez wyjścia bezsoczny bez-
zębny bezręczny bezgłowy bezowocny bezpłciowy bezgłośny bezcielesny bezrozum-
ny bezprzedmiotowy i bezgranicznie zbezczeszczony przez swą bezbrzeżną zbędność
(S, *Traktat o pewnym wieku I*, s. 12).

²³ Perspektywa *chrónos* pozwala ukazywać biografię podporządkowaną datom i zdarzeniom historycznym.

W dyskursie z przyszłymi nauczycielami warto wyeksponować koncept wiersza: enumeracja określeń rozpoczynających się od prefiksu „bez” służy podkreśleniu skandalu, jakim jest starość, nazwaniu „stanu zbędności i niedołożności”²⁴. Wyliczanie w zapisie ciągłym, bez znaków interpunkcyjnych dość jednorodnych określeń, które akcentują niemoc jesieni życia, to jeden ze sposobów manifestowania za pomocą poetyki negatywnej niezgody na fizyczne i duchowe przemijanie. Wyrażenia przyimkowe („bez matki i ojca”, „bez jutra”, „bez ikry”, „bez szansy”, „bez wyjścia”) i przymiotnikowe (te przeważają liczebnie) odnoszą się bezpośrednio do fizycznych i psychicznych oznak starzenia się: „bezzębny”, „bezradny bezbronny beznamiętny”. Aliteracje i eufonie, oparte na dużej frekwencji głosek dwuwargowych zwartych, zwarto-szczelinowych i szczelinowych, podkreślają literackie walory tekstu.

Dopełnieniem wspomnianej postawy jest *Traktat o pewnym wieku II* – drobiazgowy, miażdżący wręcz, słowotok „gerontologicznych” przypadłości korporalnych i mentalnych. Tym razem poetka decyduje się wyliczać wszystkie przejawy życia niemożliwe do zrealizowania: rolę główną odgrywa partykuła „nie”. Starość „niedowidzi niedosłyszy nie domaga [...] nie dopytuje nie domyśla nie doprasza się” (S, s. 12). Pozostaje sama sobie, jest wyalienowana, milcząca, pozbawiona pragnień i celu egzystencji. Ironiczna aluzja do zapisu strony internetowej: „więcej o tym w: wuwuwu srututu małpa kropka i szlus” (tamże), stanowi pointę tekstu i aluzję do medialnych uwarunkowań współczesnej kultury.

Introdukcją do enumeracji w tworzących dyptyk traktatach są podobnie brzmiące zdania: „W pewnym wieku bywają chwile”, „W pewnym wieku już się”. W rozmowie z młodymi ludźmi warto przypomnieć stanowisko Wądolny-Tatar, że owo kryptonimowanie ma na celu eufemistyczne, potoczne wskazanie na lata „słuszne” i wpisane weń antynomie obyczajowo-zdrowotne: wolno – nie wolno, wypada – nie wypada, można – nie można²⁵. Pozostawia także możliwość indywidualnego określenia wieku starości.

Przekonanie o nieuchronności praw przemijania leży u podstaw poetyckiej wizji Maksimović i Kozioł. Liryczna rzeczywistość bohaterki Maksimović składa się „z myśli mętnych,/ z serca poplątanego,/ z tego, co w bólu poznać zdołam” (*Mój świat*, s. 58). Tworzą ją niedopowiedzenia, gdyż nie da się w ludzkiej mowie nazwać tego, co nieokreślone, nieznanne, przeczuwane jedynie w epifanijnych doznaniach metafizycznych. Niepewność niesie ambiwalentne uczucia: pojawiają się i zwątpienie w Boga, i pragnienie, „żeby istniał On gdzieś w górze” (tamże). Typowe dla tego typu rozważań wyznanie wiedzie do „wypominania [Bogu] Jego praw, Jego woli by stworzyć człowieka” (tamże). Zarysowuje się postawa buntu zrodzona pod wpływem niemożności zrozumienia istoty świata. Swoistą parantelę dla snuty rozważań przynosi wyznanie Ja mówiącego: „U mnie od rana mroczno/ jak pod powiekami ślepego./ U mnie od rana cicho/ jak w sercu stuletniego/ czy przy ołtarzu trawą zarośniętym” (*Od rana*, s. 61).

²⁴ T. Mizerkiewicz, *Na strzępy*, dz. cyt., s. 30.

²⁵ K. Wądolny-Tatar, *Wariantywność...*, dz. cyt., s. 96.

To, co metafizyczne, jest tym, co pierwsze i najważniejsze także w poezji Koziół. Przybiera postać pytania o *arché* – pytania, na które można odpowiedzieć wielorako, ale działania takie zawsze wyznaczają kierunek poza to, co „jasne i wyraźne”, a ostatecznie poza dostępny horyzont świata. Gorycz zwątpienia rodzi wyznanie utrzymane w tonie wąpiącym, ale nie bogoburczym czy bluźnierczym: „Bóg – jeśli jest – doprawdy nie zna umiaru w zadawaniu nam bólu” (S, *Mały traktat o Bożych niesprawiedliwościach*, s. 15) – konstatuje podmiot mówiący i zwraca się do Stwórcy z ponaglającą prośbą/ apelem (?): „pośpiesz się/ Boże/ przecież chyba potrzebujesz mnie żeby zaistnieć/ zanim pochłonie mnie wielkie/ i niepojęte Nic (S, *Wygaszenie*, s. 69–70). Ten przykład literacki trudnej teodycei to jednocześnie właściwa dla podeszłego wieku próba zgłębienia tajników nieludzkiego świata, swego rodzaju dramatyczne rozważanie nad sensem życia-cierpienia-niespełnienia, zawieszona ze względu na wątpienie w istnienie Boga między pesymizmem i nihilizmem. Ujmowanie narodzin jako aktu zapowiadającego śmierć człowieka, poprzedzoną jego fizyczną słabością, starością wiązaną z utratą zębów, włosów, pamięci, „szpetnieniem”, „kurczeniem się” to świadectwo – zdaniem bohaterki – negatywnych i celowych działań Stwórcy.

Refleksję tanatyczną w kreacji artystycznej pisarek zasila świadomość u-bywania innych ludzi, bliskich i dalszych. W poezji Maksimović pojawiają się wspomnienia zmarłej matki, brata, siostry, a nade wszystko męża (*Obiecałaś, że będziesz wieczna, I ciebie o to proszę*). Starość to także czas miłości, która nie przemija, okazuje się trwalsza niż śmierć, choć nie ma już ukochanego mężczyzny. Rozstanie fizyczne tkwi w świadomości kobiety „niczym sztylet” (*Na zawsze*, s. 65). To, co stanowiło wspólne życie, uobecnia się, choć w zmienionym kształcie i w innym rytmie. Ukochany powraca w snach, swą obecność zaznacza w pozostawionych przedmiotach. Podmiot mówi: „Utkwiło mi na zawsze,/ jak się wtedy zagubiłeś/ w czasie i przestrzeni./ Wychodząc z uśmiechem niczym na wesele/ przeszedłeś bezszelestnie w świat cieni” (tamże).

Ból spowodowany utratą męża stanowi materię tomiku Koziół *Klangor*. Adresatem czy bohaterem wielu tekstów jest zmarły Feliks (m.in. *Bez vis-à-vis, Ballada, Z listu, Treny dla Feliksa, Klangor*). Gorycz, ale nade wszystko świadectwo wzajemności, zrozumienia i partnerstwa, które dawało spełnienie, przynosi apostroficzny zwrot: „ty moje wszystko/ całe moje niebo/ zakopane głęboko w ziemi/ jak zakopuje się w niej/ najcenniejszy skarb” (K, s. 88). Rodzajem pointy snutych rozważań uczynić można uwagę Bartosza Suwińskiego, który notuje: „Głęboko poruszające lamentsy Urszuli Koziół to śpiew czysty, wydélikacony i kruchy jak łamiący się z żalu głos. Głos niezwykle czuły, opowiadający o uczuciu zawiązanym w supeł, który tylko śmierć mogła rozwiązać”²⁶. W wierszach, które uznać można za wariacje na temat braku Wielkiego Nieobecnego, pobrzmiewają tony doskwierającej samotności. Wiele w nich bezpośrednich impresji na temat śmierci męża w rodzaju: „boli mnie twój grób” (K, *Klangor*, s. 79), „Czuję jak zamieram w tobie” (K, *Treny dla Feliksa*, s. 77). Mądrość i wiedza nie stanowią narzędzi pomocniczych w oswojaniu

²⁶ B. Suwiński, *Łabędzi śpiew...*, dz. cyt., s. 130.

bólu, toteż – jak zauważa Jerzy Madejski – „[p]oetka, szlocha, zawodzi, chlipie....”²⁷. Jej stan ducha wyraża krzykliwy klangor, do którego redukuje poezję żalobną.

W dyskursie akademickim warto uwypuklić sposoby, po które sięgnęły autorki, by mówić o sprawach ostatecznych. Ich poezja, przeniknięta głębokim, onieśmiałająco dojrzałym humanizmem i empatią dla kruchego istnienia w obliczu śmierci kochanego człowieka, słowami bólu bada granice języka i „opukuje go z każdej strony”²⁸. Dzieje się w jakimś zawieszeniu, zagięciu czasu i przestrzeni. Podmiot żyje – nie żyje między bytem a niebytem, dryfuje od konkretności, codzienności i pamiętki po zmarłym do mglistych wspomnień, sennej, odrealnionej rzeczywistości.

Wskazania dydaktyczne

Mówienie o starości nie jest wyjątkową psychosferą w twórczości generacji urodzonej jeszcze w pierwszej połowie minionego wieku. „Gest pożegnania” czynią w ostatnich tomach Wielcy Mistrzowie w polskiej poezji: Iwaszkiewicz i Miłosz, Herbert i Różewicz. Nie brak takich tonów w liryce serbskiej, by przywołać: Radę Draninaca, Dušana Vasiljewa czy Oskara Davičo.

Uniwersalny sposób percepcji późnej dorosłości w liryce Maksimović i Koziół to refleksyjna zaduma nad sensem życia, znaczeniem miłości, opis zmagania z własną śmiertelnością, niemocą fizyczną, pojmowanie twórczości artystycznej jako panaceum na odwieczne lęki człowieka związane z przemijaniem. W poetyckiej zadumie są blaski i cienie ostatniego okresu życia człowieka. Są też ważne nauki, które seniorzy mogą przekazać potomkom. Wartością niezbywalną mądrości i pogodzonej z u-bywaniem starości jest z pewnością świadectwo możliwości najpełniejszego przeżywania szczęścia w jesieni życia i czerpania tych doznań z obszarów, których młodość w ogóle nie dostrzega. Ludzie starsi, co potwierdzają Maksimović i Koziół, wiedzą już, że mało chwil na tym świecie im pozostało, tym intensywniej więc potrafią się karmić doświadczeniami, jakie jeszcze biologia im odczuwać pozwala. Kolejną lekcję można by zamknąć w słowach: senior może cieszyć się szacunkiem, ale musi być świadomy własnej niedoskonałości. Dar wyjątkowy to z pewnością podbudowana doświadczeniem niespieszność egzystencji oraz pogoda ducha, wynikająca z przeżytych klęsk, które udało się przetrwać. Swoiste *memento* tworzy przeświadczenie bohaterki kreacji lirycznej, że szczęście nie jest stanem permanentnym. Szczęśliwym się nie jest, lecz jedynie bywa. Filar, ułatwiający trwanie, konstytuuje miłość do drugiego człowieka, otwierająca ogrody wzajemności. Wspólne gospodarowanie zwykłymi sprawami codzienności pomaga w pokonywaniu przeciwności. Wreszcie, i kwestię tę należy w sposób szczególnie wyeksponować, wiek senilny to – zdaniem poetek – umiejętność doceniania jasności spojrzenia, brak pokus i wyrozumiałość dla życia. Wyniesienie tego, co doświadczane, na piedestał autentyczności stanowi także o umieszczaniu podejmowanych zagadnień w ludzkim uniwersum.

Starość w kontakcie z młodością w poezji Maksimović i Koziół – mówiąc słowami Jerzego Surdykowskiego – ma jeszcze jedną ważną rzecz do zrobienia: „nie

²⁷ J. Madejski, *Lament, płacz i śpiew*, dz. cyt., s. 85.

²⁸ D. Piwowarczyk, *Urszula Koziół, „Klangor”*, <https://culture.pl/pl/dzielo/urszula-koziol-klangor> [dostęp: 1.07.2019].

narzucać się, nie prostować cudzych ścieżek. Każdy ma własną czarę goryczy do wypicia, a kielichy przeznaczone dla młodych są wciąż pełne. Więc nie trzeba za-zdrościć, bo nie ma powodu. Myśmy swoich już posmakowali aż nadto dotkliwie”²⁹.

Właściwe dla serbsko-polskiego dwugłosu o starości są tony lamentu i pieśni pochwalnej, skargi i afirmacji dla życia, wypływające z autopsji. Bohaterki mówią często w swoim imieniu, ale zwracają się do lirycznego ty, zakładając istnienie demograficznej wspólnoty pokoleniowych doświadczeń związanych z przeobrażeniem się ciała i umysłu. Płacz, ból czy żal są w pełni uzasadnione, bo odporność człowieka należy wiązać z umiejętnością przewycięzania trudności, a nie z ich brakiem. Także wtedy, gdy trzeba mierzyć się ze śmiercią bliskich osób, gdy do aktów deliberacji popycha dotkliwie odczuwana samotność.

Poznanie tekstu literackiego przez doświadczenie to – innymi słowy – włączanie zdarzenia czytelniczego, jakim jest akt lektury, w podmiotową wiedzę empiryczną studenta. Tak zaprojektowany akademicki dyskurs stanowi odpowiedź na jednostkowość / inwencyjność / inność dzieła. Zaangażowanie zarówno intelektu, jak i emocji uczestnika zajęć ułatwia nie tylko poznanie i nazywanie wartości, lecz włączanie sfery uniwersum aksjologicznego w życie pojedynczego ludzkiego indywiduum. Limalność doświadczenia starości, jej transgresyjność wymusza niejako postawę empatyczną.

Bibliografia

- Bois J.P., *Historia starości. Od Montaigne’a do pierwszych emerytur*, przeł. K. Marczevska, t. 2, Warszawa 1996.
- Budrewicz Z., Sienko M., *Między istotnością dzieła a konkretyzacją czytelniczą ucznia. Miejsce teorii literatury w szkolnym kształceniu literackim (zarys problemu)*, „Acta Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2017, t. 5, s. 15–36.
- Czyżak A., *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci*, Poznań 2011.
- Dojrzewanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej*, red. S. Kruk, E. Flis-Czer-niak, Lublin 2006.
- Doświadczenie lektury. Między krytyką literacką a dydaktyką literatury*, red. A. Janus-sitarz, K. Biedrzycki, Kraków 2012.
- Egzystencjalne doświadczenie starości w literaturze*, red. A. Gleń, I. Jokiel, M. Szladowski, Opole 2008.
- Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/> [dostęp: 30.06.2019].
- Grzegorek D., *Serbia ósmym krajem na świecie o największym spadku liczby ludności*, <http://balkanistyka.org/serbia-osmym-krajem-na-swiecie-o-najwiekszym-spadku-liczby-ludnosc/> [dostęp: 30.06.2019].
- Jakóbiec-Semkowa M., *Poetyckie rozważania o starości ręką kobiecą spisane. Desanka – Urszula – Elisaweta*, „Slavica Wratislaviensia” 2017, t. 163, s. 711–725.
- Jay M., *Pieśni doświadczenia. Nowoczesne amerykańskie i europejskie wariacje na uniwersalne tematy*, przeł. A. Rejniak-Majewska, Kraków 2008.

²⁹ J. Surdykowski. *Starość*, „Znak” 2007, nr 622, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6222007jerzy-surdykowski-starosc> [dostęp: 15.07.2019].

- Kępiński A., *Rytm życia*, Kraków 1992.
- Kobieca starość w języku, literaturze i kulturze, red. J. Kukuć, Kraków 2016.
- Kozioł U., *Klangor*, Kraków 2014.
- Kozioł U., *O sobie samej do potomności*, [w:] tejże, *Stany nierzeczywiste. Kolekcja poezji polskiej XX wieku*, <http://biblioteka.kijowski.pl/koziol%20urszula/stanynieoczywis.pdf> [dostęp: 29.05.2019].
- Kozioł U., *Supliki*, Kraków 2005.
- Kwiecień K., U. Kozioł, „Supliki”, „Topos” 2006, nr 3, s. 166–168.
- Legeżyńska A., *Poezja jako hermeneutyka „trzeciego” wieku*, „Pogranicza” 2011, nr 2, s. 7–14.
- Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007.
- Łatuszyński G., *Pierwsza Dama poezji serbskiej*, [w:] D. Maksimović, *Poezje*, wybór wierszy, przeł. i postł. G. Łatuszyński, Warszawa 2013, s. 135–146; [przedruk w:] tenże, *O serbskiej poezji współczesnej XX wieku i współczesnej*, Warszawa 2015, s. 75–88.
- Madejski J., *Lament, rozpacz i śpiew (U. Kozioł, „Klangor”)*, „Nowe Książki” 2014, nr 7, s. 84–85.
- Makiełło-Jarża G., *Oblicze starości – refleksje psychologa*, [w:] *Seniorzy w społeczeństwie XXI wieku*, red. M. Krobicki, Z. Szarota, Kraków 2004, s. 79–84.
- Mikołajczak M., *O „Suplikach” Urszuli Kozioł*, <https://culture.pl/pl/arttykul/odchodze-najnowsze-wiersze-urszuli-koziol> [dostęp: 15.06.2019].
- Mikołajczak M., *Podjąć przerwany dialog. O poezji Urszuli Kozioł*, Kraków 2000.
- Mikołajewski J., *Ogrom i tchnienie. Z Urszulą Kozioł, poetką, autorką zbioru „Supliki”, rozmawia Jarosław Mikołajewski*, „Nowa Okolica Poetów” 2005, nr 3–4 (18–19), s. 183–184.
- Minos G., *Historia starości: od antyku do renesansu*, przeł. K. Marczeńska, J. Delumeau, Warszawa 1995.
- Mizerkiewicz T., *Na strzępy (U. Kozioł, „Supliki”)*, „Nowe Książki” 2006, nr 1, s. 30.
- Modrak M., *Obraz kobiecej starości w literaturze i sztuce*, Poznań 2015.
- Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006.
- Nowoczesność jako doświadczenie. Analizy kulturoznawcze*, red. A. Zeidler-Janiszewska, R. Nycz, B. Giza, Warszawa 2008.
- Nowoczesność jako doświadczenie. Dyscypliny, paradygmaty, dyskursy*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 2008.
- Nycz R., *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Kraków 2012.
- Oblicza kobiecej starości. Literatura i historia*, red. B. Walenciuk-Dejneka, Kraków 2016.
- Pawelec D., *Wysłuchać się w pustkę po słowie (Urszula Kozioł, „Supliki”)*, „FA-art” 2005, nr 4, s. 67–69.
- Pieczara-Ślarzyńska M., *Przeciągła nuta*, „Twórczość” 2014, nr 9, s. 113–116.
- Piwowarczyk D., *Urszula Kozioł, „Klangor”*, <https://culture.pl/pl/dzielo/urszula-koziol-klangor> [dostęp: 1.07.2019].
- Rosiński C., *Ocalić starość. Literackie obrazy starości w polskiej literaturze najnowszej*, Lublin 2015.
- Semkowa M., Semków J., *Starość w poetyckim zwierciadle Desanki Maksimović*, „Slavica Wratislaviensia” 2007, t. 143, s. 119–128.

- Semków J., *Indywidualny wymiar przeżywania późnej dorosłości przez człowieka uwikłanego w kontekst nieprzewidywalnego jutra*, [w:] *Pomyślne starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Łódź 2008, s. 125–139.
- Starość. Wybór materiałów z VII konferencji Pracowników i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ*, red. A. Nawarecki, A. Dziadek, Katowice 1995.
- Straś-Romanowska M., *Starzenie. Rozwój człowieka w okresie późnej dorosłości*, [w:] *Podręcznik psychologii rozwoju człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2001, t. 2, s. 326–350.
- Surdykowski J., *Starość*, „Znak” 2007, nr 622, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/6222007jerzy-surdykowski-starosc> [dostęp: 15.07.2019].
- Śliwiński B., *Łabędzi śpiew. „Klangor” Urszuli Koziół*, „Topos” 2014, nr 4, s. 127–131.
- Wądolny-Tatar K., *Wariantywność poetyckich traktatów Urszuli Koziół*, „Acta Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2014, t. 1, nr 1, s. 89–109.
- Wolska D., *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej*, Kraków 2012.
- Życie w starości*, red. B. Bugajska, Szczecin 2007.

The Choked Sobs of the World: The Image of Old Age in Selected Poems by Desanka Maksimović and Urszula Koziół

Abstract

The aim of the article is to show the ways of illustrating old age in the poetry of Desanka Maksimović and Urszula Koziół. Making the experience the supreme research category allowed for empathic contact with the works of the Serbian and the Polish artist and hermeneutic reading of their poems. Attention was focused on a few issues, such as the passing of life, the importance of creative activity, love, overcoming physical limitations, loneliness, and the passing of loved ones. In the final part there are indications that old age can offer to youth.

Key words: senility, sensational poetry, experience category, education of the aging, contemporary literature

Małgorzata Gajak-Toczek – dr hab., adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego, zajmuje się literaturą współczesną, jej związkami z innymi sztukami oraz aplikacją założeń metodologicznych na grunt rzeczywistości szkolnej. Prowadzi badania nad szkolnymi formami kształceniem literacko-kulturowego w szkole. Interesuje się historią dydaktyki polonistycznej.